

Przedawnienie roszczeń z umowy o roboty budowlane – zmiany w liczeniu terminów

Z dniem 9 lipca 2018 roku weszła w życie Ustawa o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), („Ustawa”), wprowadzająca istotne zmiany w przepisach dotyczących ogólnych terminów przedawnienia roszczeń i sposobu ich liczenia.

Zgodnie z brzmieniem znowelizowanego przepisu art. 118 kodeksu cywilnego („k.c.”) ogólny termin przedawnienia (dotychczas dziesięcioletni) został skrócony do lat sześciu. Nadal pozostawiono trzyletni termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Co do zasady roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach przewidzianych w art. 118 k.c. zatem po nowelizacji mogą one się przedawniać odpowiednio w terminie sześcioletnim lub trzyletnim (pomiędzy przedsiębiorcami). Drugie zdanie znowelizowanego przepisu ustanawia jednak dodatkowo generalną regułę, zgodnie z którą koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Dla terminów krótszych niż dwa lata, aktualne pozostają dotychczasowe zasady ich obliczania. Dla terminów przedawnienia dwuletnich i dłuższych niż dwa lata, a więc w przypadku podstawowych roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane, zakończenie biegu przedawnienia, według znowelizowanych przepisów, będzie zawsze przypadło na koniec roku kalendarzowego. Brak doprecyzowania, o którym roku kalendarzowym jest mowa nakazuje przyjąć, że przepis dotyczy ostatniego dnia roku kalendarzowego, w którym przypadnie koniec terminu przedawnienia danego roszczenia. W konsekwencji, koniec terminu przedawnienia może być faktycznie dłuższy aniżeli wskazane ustawowo okresy. Nie będzie bowiem mijał tak jak dotychczas równo po upływie sześciu lub trzech lat okresu przedawnienia, lecz po upływie, odpowiednio sześcioletniego lub trzyletniego okresu i czasu, który pozostał do końca roku kalendarzowego, w którym dany termin przypada. Jak dotąd w przepisach nie wskazywano ogólnego końcowego terminu przedawnienia pozostawiając każdorazowo obliczenia w tym zakresie obu stronom zainteresowa-

nym roszczeniem, a więc co do zasady wierzycielowi i dłużnikowi. Niejednokrotnie też obliczenia każdej ze stron dotyczące upływu terminu przedawnienia znacznie się różniły dając dłużnikowi podstawy do wykreowania ewentualnego dodatkowego argumentu obrony na etapie postępowania sądowego. W zamyśle ustawodawcy wyrażonym w uzasadnieniu do projektu Ustawy **„wprowadzenie takiego rozwiązania (...) ułatwi obronę, zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy wymagalność roszczenia jest uzależniona od momentu, w którym wierzyciel najwcześniej mógł podjąć działanie. Takie rozwiązanie będzie również stanowić ułatwienie dla samych wierzycieli, którzy nie będą musieli dokonywać szczegółowych obliczeń.”** Nadal, według dotychczasowych reguł, odpowiednio obliczany (niejednokrotnie odmiennie przez wierzyciela i dłużnika) będzie początek biegu terminu przedawnienia (art. 120 k.c.), gdyż zmian przepisów w tym zakresie nie wprowadzono (z wyjątkiem art. 5 ust. 2 Ustawy, o czym będzie mowa poniżej). Podjęcie próby uproszczenia liczenia terminów przedawnienia (nie odnosząc się do samego przyjętego sposobu tego uproszczenia) powinno raczej spotkać się z powszechną aprobatą gdyż prowadzi do wyeliminowania konieczności każdorazowego konkretnego obliczania przynajmniej końca terminu. Zaproponowany sposób uproszczenia liczenia końca tych terminów, może jednak doprowadzić do zachwiania równowagi w stosunkach prawnych i faktycznego uprzywilejowania jednej ze stron, gdyż praktycznie nigdy terminy te nie będą wynosiły równo trzy lata albo sześć lat. Dla roszczeń, które stały się wymagalne na początku roku upłyną one bowiem w tym samym dniu co dla roszczeń, które stały się wymagalne pod koniec tego samego roku. W konsekwencji dla jednych roszczeń ten termin będzie wynosił prawie 7 lat (z korzyścią dla wierzyciela), a dla innych nieco ponad 6 lat (z korzyścią dla dłużnika).

Ponadto, jak przy każdej zmianie przepisów, pojawia się problematyka ich stosowania do zaistniałych już stanów faktycznych, a tym samym kwestia obliczania terminów przedawnienia do roszczeń zaistniałych przed nowelizacją. Istotne jest więc zwrócenie uwagi na przepisy intertemporalne Ustawy, a konkretnie art. 5 ust. 1, zgodnie z którym do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie Ustawy (tj. przed dniem 9 lipca 2018 r.) i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie Ustawy przepisy k.c., przy czym w brzmieniu nadanym tą Ustawą. W art. 5 ust. 2 Ustawy przewidziano jednak wyjątek od powyższej reguły. Ustalono bowiem, że jeżeli według zastosowania nowych przepisów termin przedawnienia danego roszczenia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się z dniem 9 lipca 2018 r. (Ustawa wprowadza więc konkretną datę początkową biegu przedawnienia) z zastrzeżeniem, że jeżeli przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie Ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Z powyższego wynika, że uproszczenia w liczeniu, przynajmniej w odniesieniu do roszczeń zaistniałych przed nowelizacją, nie będzie, a w tych przypadkach zarówno dłużnicy jak i wierzyciele będą musieli zachować dodatkową czujność w obliczaniu terminów ich przedawnienia.

Niezależnie od powyższej tematyki należy także zasygnalizować, że Ustawą wprowadzono zmiany terminów przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem albo ugodą sądową (art. 125 k.c.), jak również istotne zmiany w zakresie przedawnienia w relacjach z konsumentami, którym, jako zazwyczaj słabszej stronie stosunku prawnego, konieczne było, według ustawodawcy, zapewnienie niezbędnej w tym zakresie ochrony (m.in. art. 117 k.c. oraz dodany art. 117¹ k.c.).

Katarzyna Sasiak

Adwokat

Miller, Canfield, W. Babicki, A. Chelchowski
i Wspólnicy Sp.k.